



Sygn. akt II UK 144/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

Protokolant Anna Matura

w sprawie z wniosku M. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

przy udziale zainteresowanego M. M.

o wypłatę niezrealizowanego świadczenia ,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 13 stycznia 2015 r.,

skarg kasacyjnych organu rentowego i wnioskodawczyni od wyroku Sądu
Apelacyjnego

z dnia 20 listopada 2013 r.,

- 1. oddała obie skargi kasacyjne;**
- 2. wzajemnie znosi między stronami koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. decyzją z 10 lipca 2012 r., odmówił M. M. prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczeń po zmarłym ojcu J. M. za okres od 1 września 2004 r. do 1 stycznia 2010 r.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 r. oddalił odwołanie wnioskodawczyni od powyższej decyzji.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że decyzją z 9 marca 1981 r. organ rentowy przyznał J. M. prawo do emerytury od 5 grudnia 1980 r., wypłacaną od 1 października 1994 r. wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym. W dniu 28 lipca 2004 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ujawnił nadpłatę emerytury na rzecz świadczeniobiorcy. Na tę okoliczność został sporządzony protokół, w którym podano, że J. M. zaginął w maju 2004 r., zaznaczając, iż na koncie emerytalnym ubezpieczonego nie odnotowano zwrotów przekazów pocztowych. Po zgłoszeniu reklamacji, Rejonowy Urząd Poczty w L. pismem z 9 sierpnia 2004 r. poinformował organ rentowy, że kwotę przekazu pocztowego nadanego 28 czerwca 2004 r. wypłacono córce J. M. – M. M. w dniu 30 czerwca 2004 r., natomiast ostatnie świadczenie emerytalne zostało wypłacone w sierpniu 2004 r. W dniu 9 sierpnia 2004 r. M. M. powiadomiła organ rentowy o podejrzeniu zaginięcia ojca i równocześnie wniosła o chwilowe wstrzymanie wypłaty emerytury do ostatecznego wyjaśnienia sprawy. Decyzją z 9 sierpnia 2004 r. organ rentowy wstrzymał J. M. dalszą wypłatę emerytury, poczynając od dnia 1 września 2004 r. Decyzja została przesłana na adres J. M. widniejący w aktach rentowych. Odwołująca nie była upoważniona do odbioru świadczeń J. M. ani do reprezentowania jego interesów. J. M. nie miał konta w banku, na które byłoby przekazywane świadczenie emerytalne. Sąd Rejonowy w R. postanowieniem z dnia 4 lutego 2011 r., sygn. akt ... 547/09, prawomocnym od dnia 26 lutego 2011 r., uznał J. M. za zmarłego z dniem 1 stycznia 2010 r. W dniu 27 kwietnia 2011 r. M. M. złożyła wniosek o wypłatę niezrealizowanych świadczeń po zmarłym ojcu, załączając do wniosku kserokopię odpisu skróconego aktu zgonu oraz kserokopię prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w R. z 4 lutego 2011 roku. Decyzją z 19 maja 2011 r. organ rentowy odmówił jej prawa do wypłaty tychże świadczeń z uwagi na upływ ustawowego terminu do złożenia wniosku. Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 8

września 2011 r. oddalił odwołanie wnioskodawczynie od powyższej decyzji, natomiast Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2012 r. uchylił zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzającą je decyzję i przekazał sprawę organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. W dniu 10 lipca 2012 r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że właściwe dla rozstrzygnięcia sprawy są przepisy art. 134 ust. 1 pkt 5 i art. 135 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna). Nie zachodzi natomiast potrzeba zastosowania art. 136 tej ustawy, ponieważ wniosek o wypłatę niezrealizowanych świadczeń po osobie uprawnionej do świadczeń emerytalno-rentowych dotyczy tych zmarłych, którzy jeszcze nie pobrali świadczeń, lecz przed śmiercią wystąpili z wnioskiem o emeryturę lub rentę. Taka sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie. Ojciec odwołującej się był uprawniony do emerytury wiele lat przed zaginięciem. Skoro zaś świadczenie emerytalne zostało wstrzymane decyzją organu rentowego, to zgodnie z dyspozycją art. 134 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, mogło ono zostać podjęte jedynie po złożeniu wniosku przez osobę uprawnioną. Tą osobą był J. M. i bezsporne jest, iż nie złożył on stosownego wniosku. W sytuacji, gdy osoba uprawniona do świadczenia zaginęła i nie można było doręczyć jej emerytury, należało wstrzymać wypłatę świadczenia, a przy braku podstaw do wznowienia wypłaty można było tylko stwierdzić ustanie prawa do świadczenia w związku ze śmiercią emeryta.

Na skutek apelacji odwołującej się, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 r. zmienił zaskarżone orzeczenie oraz poprzedzającą je decyzję organu rentowego i przyznał M. M. prawo do niezrealizowanych świadczeń po ojcu J. M. za okres 3 lat poprzedzających datę uznania go za zmarłego, tj. od 1 stycznia 2010 r. (pkt I); w pozostałym zakresie oddalił apelację (pkt II) i zasądził od pozwanego na rzecz odwołującej się kwotę 210 zł tytułem kosztów procesu za obie instancje.

Podzielając pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 9 maja 2013 r., II UZP 3/13 (OSNP 2013 nr 19-20, poz. 229), Sąd drugiej instancji

stwierdził, że odwołująca się czerpie swe uprawnienie do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym ojcu z regulacji art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej. Nie chodzi przy tym o „przejście prawa” lecz o samodzielne prawo osoby bliskiej, które nie zależy od rozporządzenia zmarłego, lecz tylko od tego, czy przed śmiercią należały mu się świadczenia. Prawo do emerytury wygasło z chwilą śmierci uprawnionego. Za jego życia odwołująca się nie miała prawa do niepobranej emerytury ojca. Świadczenia należne zmarłemu nie wchodzi w skład spadku (art. 922 k.c.), niezależnie od tego, czy szczególnie następcy prawni są spadkobiercami. Kwestia złożenia stosownego wniosku o wznowienie wypłaty wstrzymanego świadczenia, nad którą skupił się Sąd pierwszej instancji, nie była zasadnicza dla rozstrzygnięcia sporu. Przedmiotem oceny Sądu powinno być uprawnienie odwołującej się do świadczeń należnych ojcu, ale aktualizujące się po jego śmierci. Odwołująca się słusznie podniosła w apelacji, że przepis art. 135 ust. 2 ustawy emerytalnej opisuje sytuację, w której zaginiony odnajduje się żywy i wnioskuje o wznowienie wypłaty. W przypadku, gdy zaginiony odnajduje się, ale martwy, albo w ogóle się nie odnajduje, a ustalono datę jego śmierci (jak w niniejszej sprawie), należałoby stosować regułę przewidzianą w art. 101 ustawy emerytalnej. W drugiej z opisanych okoliczności brak jest przecież, z obiektywnego punktu widzenia, możliwości złożenia w trybie art. 135 ust. 2 ustawy emerytalnej wniosku o wznowienie wypłaty świadczenia.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdził, że uprawnienie odwołującej się do niezrealizowanego świadczenia po zmarłym ojcu ma podstawę w art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej. Odnośnie kwestii dotrzymania przez odwołującą się terminu na złożenie stosowanego wniosku, o którym mowa w art. 136 ust. 3 ustawy emerytalnej, oraz okresu, za jaki apelująca może skutecznie domagać się wypłaty spornego świadczenia, Sąd drugiej instancji przyjął, iż dla M. M. termin powyższy rozpoczął bieg od uprawomocnienia się postanowienia o uznaniu jej ojca J. M. za zmarłego, tj. od dnia 26 lutego 2011 r., a nie od daty śmierci ojca oznaczonej w tymże postanowieniu. Pomimo, że domniemanie wynikające z przepisu art. 31 § 1 k.c. nakazuje oceniać skutki śmierci na dzień oznaczony w postanowieniu o uznaniu za zmarłego, to trzeba mieć na względzie, iż przed uprawomocnieniem się postanowienia o uznaniu za zmarłego odwołująca się nie miała jakiegokolwiek

możliwości wykazania przesłanki śmierci ojca. Apelująca złożyła wniosek o wypłatę niezrealizowanych świadczeń 27 kwietnia 2011 r., zatem termin 12 miesięcy liczony od uprawomocnienia się orzeczenia o uznaniu za zmarłego został zachowany. Nie było jednak podstaw, aby żądanie odwołującej się uwzględnić w całości i przyznać sporne świadczenie od 1 września 2004 r., tj. już od daty wstrzymania wypłaty emerytury przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Apelacyjny posiłkując się w powyższym zakresie regulacją art. 135 ust. 2 oraz art. 133 ust. 2 ustawy emerytalnej uznał, że maksymalny okres, za jaki można wypłacić apelującej sporne świadczenia, wynosi 3 lata licząc od daty uznania J. M. za zmarłego, czyli od 1 stycznia 2010 r. Powołane przepisy wyrażają wolę ustawodawcy, że każde niewypłacone w całości lub części świadczenie, co do którego spełnione były przesłanki, powoduje obowiązek jego wypłaty za maksymalny okres trzech lat wstecz.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargami kasacyjnymi przez obie strony.

Skarga kasacyjna odwołującej się została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 136 ust. 1 emerytalnej, wskutek uznania, że w razie śmierci osoby uprawnionej do emerytury, której wstrzymano wypłatę świadczenia z powodu zaginięcia, prawo do wstrzymanego świadczenia za okres do dnia śmierci przysługuje osobom uprawnionym (enumeratywnie wymienionym w tym przepisie) jedynie za okres trzech lat wstecz licząc od daty śmierci osoby uprawnionej do emerytury. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej jej apelację od orzeczenia pierwszoinstancyjnego i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego; ewentualnie wniosła o uchylenie i zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie o przyznaniu M. M. prawa do niezrealizowanych świadczeń po ojcu J. M. za okres od 1 września 2004 r. do 31 grudnia 2009 r. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Natomiast organ rentowy oparł skargę kasacyjną na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: 1/ art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej, przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten reguluje także inne

przypadki niż sytuacja prawna osób bliskich dla zainteresowanego, który zmarł po wniesieniu wniosku o świadczenie a przed wydaniem decyzji przyznającej prawo do tego świadczenia i podjęciem jego wypłaty; 2/ art. 136 ust. 1 i 3 w związku z art. 135 ust. 2 ustawy emerytalnej, przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że świadczenie emerytalne, do którego prawo w dniu 5 grudnia 1980 r. nabył zmarły ojciec odwołującej się, a którego wypłata następnie została wstrzymana w dniu 1 września 2004 r. i brak było wniosku osoby uprawnionej do podjęcia jego dalszej wypłaty, nosi status niezrealizowanego świadczenia, o którym mowa w przepisie art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej; 3/ art. 135 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, przez błędne ich zastosowanie wobec braku ustania przyczyny powodującej wstrzymanie wypłaty świadczenia ojca odwołującej się oraz braku wniosku osoby uprawnionej - świadczeniobiorcy o wznowienie wypłaty wstrzymanego wcześniej świadczenia emerytalnego. Ponadto skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania: 1/ art. 386 § 1 k.p.c., przez błędne uznanie apelacji odwołującej się jako uzasadnionej i zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 3 pomimo braku podstaw do uwzględnienia apelacji w tym zakresie; 2/ art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c., przez niewłaściwe ich zastosowanie i zasądzenie od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz odwołującej się kwoty 210 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w sytuacji gdy strona odwołująca wygrała proces tylko w części. Organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania; ewentualnie wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenie co do istoty sprawy, w każdym przypadku ze zobowiązaniem odwołującej się do zwrotu spełnionego na jej rzecz świadczenia i rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje;

Skargi kasacyjne odwołującej się i organu rentowego nie zasługują na uwzględnienie, albowiem niesłuszne są zarzuty podnoszone przez strony w ramach

kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego, a w konsekwencji – kasacyjnej podstawy obrazy przepisów postępowania (art. 386 § 1 k.p.c.).

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku rozpocząć wypada od przypomnienia, że przedmiotem niniejszej sprawy jest prawo M. M. do przysługujących jej ojcu J. M. świadczeń emerytalnych, niezrealizowanych do dnia śmierci uprawnionego na skutek zaginięcia świadczeniobiorcy i wstrzymania z tego powodu ich wypłaty. Opisany stan faktyczny wyczerpuje zatem hipotezy norm prawnych zawartych w przepisach art. 134 oraz art. 136 ustawy emerytalnej. Ma to konsekwencje dla sposobu rozstrzygnięcia sporu, lecz nie takie, jakie sugerują strony.

Warto zauważyć, że przyznane J. M. decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 9 marca 1981 r. prawo do emerytury przysługiwało uprawnionemu do dnia jego śmierci i ustało z tą datą z mocy art. 101 pkt 2 ustawy emerytalnej. Wstrzymanie przez Oddział ZUS decyzją z 9 sierpnia 2004 r. wypłaty emerytury nastąpiło wobec ziszczenia się tej przesłanki, jaką w świetle art. 134 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej jest niemożność doręczenia świadczenia z przyczyn niezależnych od organu rentowego (w tym przypadku – zaginięcia świadczeniobiorcy). Wstrzymanie wypłaty emerytury nie oznaczało jednak ustania prawa do niej, a jedynie zaprzestanie jego realizacji. Zgodnie z art. 135 ust. 1 ustawy emerytalnej, wznowienie realizacji świadczenia wymagało zaś stosownego wniosku uprawnionego i uwarunkowane było ustaniem przyczyny wstrzymania wypłaty. Zasadniczym celem wznowienia wypłaty emerytury lub renty jest realizacja wstrzymanych świadczeń – tak bieżących jak i zaległych, przy czym tych ostatnich tylko za okresy wymienione w art. 135 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej. W rozpoznawanej sprawie z uwagi na nieodnalezienie się J. M. i ostateczne uznanie go postanowieniem Sądu Rejonowego w R. z 4 lutego 2011 r., sygn. akt ... 547/09, za zmarłego z dniem 1 stycznia 2010 r., do chwili śmierci uprawnionego nie ustała przyczyna wstrzymania wypłaty przedmiotowej emerytury, a tym samym nie zaistniała przesłanka do wznowienia realizacji świadczenia, zaś świadczeniobiorca nie mógł wystąpić i nie wystąpił do organu rentowego z tej treści wnioskiem. Wniosku takiego nie mogły także zgłosić za życia uprawnionego jego bliscy. Nie ma jednak racji organ rentowy twierdząc, że w takiej sytuacji wstrzymana i

niezrealizowana do dnia śmierci świadczeniobiorcy emerytura nie przysługuje następcom prawnym zmarłego.

Godzi się podkreślić, że w kontekście unormowań ustawy emerytalnej śmierć emeryta lub rencisty ma różne konsekwencje dla istnienia i realizacji uprawnień zmarłego do świadczeń przewidzianych w tym akcie. Jak już wspomniano – z mocy art. 101 pkt 2 ustawy emerytalnej z dniem śmierci świadczeniobiorcy ustaje jego prawo do emerytury lub renty. Prawo do dalszych świadczeń nie przechodzi zatem na inne osoby. Regulacja art. 101 pkt 2 ustawy emerytalnej koresponduje z przepisem art. 922 § 2 k.c., w myśl którego nie wchodzi w skład spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą. Natomiast wobec braku odmiennych uregulowań w ustawie emerytalnej, świadczenia przysługujące emerytowi (renciście) i zrealizowane za jego życia (np. w drodze przelewu na rachunek bankowy świadczeniobiorcy) wchodzi w skład spadku po zmarłym i stosownie do art. 922 § 1 k.c. podlegają dziedziczeniu zgodnie z przepisami księgi czwartej Kodeksu cywilnego. Z kolei świadczenia przysługujące uprawnionemu i niezrealizowane do dnia jego śmierci są z mocy art. 922 § 2 k.c. wyłączone ze spadku, jako przechodzące na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są spadkobiercami. Art. 136 ustawy emerytalnej ustanawia bowiem odrębne od dziedziczenia następstwo prawne w tym zakresie.

Zgodnie z powołanym przepisem, w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku – małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku – innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba (ust. 1). Osoby wymienione w ust. 1 mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła (ust. 2). Roszczenia o wypłatę świadczeń, o których mowa w ust. 1, wygasają po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia przysługiwały, chyba że przed upływem tego okresu zgłoszony zostanie wniosek o dalsze prowadzenia postępowania (ust. 3).

Art. 136 ustawy emerytalnej określa grono osób, którym przysługuje status następcy prawnego zmarłego emeryta lub rencisty. Są to osoby enumeratywnie wymienione w dyspozycji omawianej normy prawnej, a ich krąg nie jest tożsamy z kręgiem spadkobierców. Uprawnionych do niezrealizowanego świadczenia zgrupowano przy tym w trzech kategoriach i uszeregowano w ten sposób, że następstwo prawne osób należących do dalszego kręgu uzależnione jest od braku następców z kręgu wcześniejszego.

Istota niniejszego problemu nie dotyczy jednak wskazania grona podmiotów predestynowanych do niezrealizowanych świadczeń emerytalno – rentowych, lecz sprowadza się do pytania, czy hipotezą tejże normy prawnej objęte są jedynie sytuacje, gdy śmierć osoby uprawnionej następuje w trakcie ubiegania się przez nią o przyznanie prawa do emerytury lub renty, czy też odnosi się ona także do przypadków zgonu (przed dniem wypłaty świadczenia) emeryta lub rencisty, czyli – zgodnie z definicją zamieszczoną w art. 4 pkt 1 i 11 ustawy emerytalnej – osoby mającej już ustalone prawo do emerytury lub renty.

Prawdą jest, że ustawodawca mógł inaczej sformułować treść art. 136 ustawy emerytalnej i w poszczególnych jednostkach redakcyjnych przepisu uregulować kwestię następstwa prawnego w zakresie niezrealizowanych do dnia śmierci uprawnionego świadczeń odrębnie wobec zmarłych emerytów i rencistów oraz osób dopiero ubiegających się o emeryturę lub rentę. Nadał jednak hipotezie normy ust. 1 tego artykułu szeroki zakres, obejmując nią wszystkie przypadki niezrealizowania świadczenia w okresie między wystąpieniem z wnioskiem o emeryturę lub rentę a śmiercią uprawnionego, czyli zarówno te, gdy zgon nastąpił w trakcie postępowania o przyznanie świadczenia, jak i te, gdy dotknął on osobę już mającą ustalone decyzją organu rentowego lub wyrokiem sądowym prawo do emerytury (renty). Właśnie z uwagi na takie szerokie ujęcie sytuacji podpadających pod hipotezę omawianej normy prawnej, w kręgu osób predestynowanych do niezrealizowanego świadczenia wymieniono nie tylko te, dla których emeryt lub rencista był - z racji posiadania stałego źródła utrzymania - żywicielem, ale także te, na których utrzymaniu pozostawał potencjalny emeryt (rencista), dopiero wnioskujący o przyznanie świadczenia. Zdarzenie, jakim jest wydanie przez organ rentowy deklaratywnej decyzji przyznającej ubezpieczonemu prawa do emerytury

lub renty, nie jest zatem w ogóle wymienione w hipotezie komentowanej normy prawnej i nie przesądza o wystąpieniu wynikającego z dyspozycji tej normy skutku, jakim jest następstwo prawne po zmarłym świadczeniobiorcy w zakresie wypłaty niezrealizowanego świadczenia. Fakt, że śmierć ubezpieczonego nastąpiła w trakcie postępowania o przyznanie prawa do emerytury lub renty, ma jednak swoje dalsze konsekwencje normatywne w postaci regulacji ust. 2 i 3 art. 136 ustawy emerytalnej. Jest wszak oczywiste, że następcy prawni zmarłego powinni mieć zapewnioną możliwość wstąpienia do zainicjowanego przez ubezpieczonego postępowania emerytalnego (rentowego), toczącego się przed organem rentowym lub sądem. Zgłoszenie zaś wniosku o kontynuowanie nieukończonego do dnia śmierci uprawnionego postępowania zrównane jest - w kwestii zachowania rocznego terminu do wygaśnięcia roszczenia – z wystąpieniem z żądaniem wypłaty niezrealizowanego świadczenia.

Norma prawna zawarta w omawianym przepisie nie jest instytucją nową. Podobne uregulowania zawierały akty prawne poprzedzające aktualną ustawę – ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm. - art. 104), ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 3, poz. 6 ze zm. - art. 79) oraz dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97 ze zm. - art. 22). Stąd też uprawnione jest sięganie do ukształtowanego na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego przy interpretacji art. 136 ustawy emerytalnej.

Pod rządami art. 22 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin Sąd Najwyższy we wpisanej do księgi zasad prawnych uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 lutego 1965 r., III PO 22/64 (OSNC 1965 nr 7-8, poz. 107) wyraził pogląd, że na charakter niewypłaconej do dnia śmierci uprawnionego renty inwalidzkiej jako niezrealizowanego świadczenia w rozumieniu tego przepisu nie ma wpływu przypadkowa okoliczność, jaką jest data uprawomocnienia się decyzji lub wyroku sądu ubezpieczeń społecznych, w szczególności to, czy postępowanie zostało już prawomocnie zakończone przez zgonem osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia, czy też postępowanie to

kontynuowały osoby określone w art. 22 dekretu. Z mocy samego prawa osoby określone w art. 22 dekretu wchodziły we wszelkie uprawnienia zmarłego pracownika, który zgodnie z art. 14 ust. 2 i 3 dekretu zgłosił już wniosek o wypłatę świadczeń przysługujących mu zgodnie z art. 14 ust. 1 dekretu. W szczególności, i to przede wszystkim, osoby te mają prawo do wypłaty im wszelkich świadczeń zaległych, niezrealizowanych do chwili zgonu osoby, która zgłosiła wniosek o te świadczenia. Jest rzeczą zrozumiałą, że w wypadku nieustalenia jeszcze świadczeń pomimo odpowiedniego wniosku osoby zmarłej tymczasem, osoby określone w ustępie 1 i w zdaniu pierwszym ustępu 2 art. 22 muszą też mieć uprawnienia do kontynuowania nieukończonego jeszcze postępowania, o czym jest mowa w zdaniu ostatnim art. 22 ust. 2 dekretu. Z faktu, że osobom określonym w przepisie art. 22 ust. 1 prawodawca przyznał dodatkowe uprawnienia w postaci możliwości kontynuowania postępowania w celu ustalenia świadczeń, nie wpływa konkluzja, że osoby określone w tych przepisach nie mają prawa do wypłaty zaległych, a niezrealizowanych świadczeń w wypadku, gdy świadczenia zostały już ustalone za życia osoby, która w trybie art. 14 ust. 2 dekretu zgłosiła wniosek o ich zapłatę, i że osoby określone w powyższych przepisach mogą być pozbawione prawa do świadczeń, prawo zaś to ma przejść na inną, nawet obcą osobę (np. na spadkobiercę spoza członków rodziny ustanowionego w testamencie); przejście to byłoby sprzeczne z ratio legis przepisu art. 22 dekretu. Konkludując Sąd Najwyższy stwierdził, że regulację art. 22 dekretu stosuje się do wszelkich niezrealizowanych świadczeń niezależnie od tego, czy zostały już przyznane prawomocną decyzją (wyrokiem), prawodawca bowiem nie przypisuje faktowi wydania prawomocnej decyzji (lub prawomocnego wyroku sądu ubezpieczeń społecznych) dotyczącej danego świadczenia takiego znaczenia, jakie przypisano mu w wyroku Trybunału Ubezpieczeń Społecznych TR III 427/57, tzn. że z chwilą wydania prawomocnej decyzji (lub wyroku sądu ubezpieczeń społecznych) świadczenia z dekretu przekształcają się jakoby w wierzytelność o charakterze cywilnoprawnym, która wchodzi w skład spadku zgodnie z przepisami prawa spadkowego i której można dochodzić w drodze procesu cywilnego.

Aktualność tego poglądu pod rządami kolejnych ustaw emerytalnych potwierdziły uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1968 r., III PZP 59/68

(OSNCP 1969 nr 5, poz. 84; wpisana do księgi zasad prawnych) oraz z dnia 9 maja 2013 r., II UZP 3/13 (OSNP 2013 nr 19-20, poz. 229).

Przyjmując, że hipotezą normy art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej objęte są sytuacje niezrealizowania świadczenia przysługującego zarówno osobie uprawnionej dopiero ubiegającej się o emeryturę lub rentą jak i osobie mającej już ustalone prawo do świadczenia wypada stwierdzić, iż przepis ten dotyczy wszystkich przypadków śmierci uprawnionego i trybów jej ustalania, a zatem także sądowego uznania osoby zaginionej za zmarłą. Co więcej - w tym ostatnim przypadku orzecznictwo sądowe wiąże bieg określonego w art. 136 ust. 3 ustawy emerytalnej zawitego, rocznego terminu do wystąpienia z roszczeniem o wypłatę niezrealizowanego świadczenia z datą uprawomocnienia się postanowienia sądu o uznaniu za zmarłego. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 listopada 2013 r., I UK 131/13 (OSNP 2014 nr 10, poz. 149), z treści przepisów art. 29 § 1 k.c. w związku z art. 10 ust. 3 i art. 26 ustawy z dnia 29 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (jednolity tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264 ze zm.) wynika, że akt zgonu osoby uznanej za zmarłą może być wydany po prawomocnym zakończeniu postępowania sądowego w sprawie o uznanie za zmarłego. Zatem do czasu uprawomocnienia się tej treści orzeczenia sądowego uprawniony do wypłaty świadczenia niezrealizowanego za życia emeryta (rencisty) nie może skutecznie ubiegać się o wypłatę świadczenia. Nie jest bowiem trafne stanowisko, zgodnie z którym istnieje możliwość wystąpienia z tego rodzaju wnioskiem jeszcze w trakcie postępowania sądowego o uznanie za zmarłego. Wniosek taki podlegałby bowiem zwrotowi przez organ rentowy z uwagi na wynikające art. 31 § 1 k.c. domniemanie, że zaginiony żył do chwili oznaczonej w orzeczeniu o uznaniu za zmarłego. Wykładnia art. 136 ust. 3 ustawy emerytalnej powinna więc prowadzić do konkluzji, że roszczenia o wypłatę świadczeń, o których mowa w ust. 1 tego artykułu, wygasają po upływie 12 miesięcy od dnia prawomocnego uznania za zmarłego w postępowaniu sądowym osoby, której świadczenia przysługiwały. Przyjęcie koncepcji, iż termin ten liczy się od dnia śmierci świadczeniobiorcy, stwierdzonej w postanowieniu sądu, mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego zróżnicowania sytuacji wnioskodawców, uzależnionego od sprawności postępowania sądowego, co prowadziłoby do naruszenia zasady

równego traktowania ubezpieczonych (art. 32 Konstytucji RP oraz art. 2a ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.).

Należy podkreślić, że hipotezą normy art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej objęte są wszystkie przypadki niezrealizowania świadczenia, bez względu na jego przyczynę, a zatem także wtedy, gdy powodem tego stanu rzeczy jest wstrzymanie wypłaty emerytury lub renty w trybie art. 134 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, czyli wobec niemożności doręczenia świadczenia uprawnionemu. W takiej bowiem sytuacji prawo do świadczenia nie wygasa i mimo jego nierealizowania – nadal przysługuje uprawnionemu do dnia śmierci. Należy podzielić w tej kwestii argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II UZP 3/13. Zauważono w nim, że konieczne jest odróżnienie wstrzymania emerytury wobec niemożności doręczenia jej z przyczyn niezależnych od organu rentowego od innych podstaw wstrzymania wypłaty emerytury, gdyż w przypadku zaginięcia uprawnionego podstawą wstrzymania wypłaty nie jest ustanie albo zawieszenie prawa do świadczenia. Zaginiony emeryt cały czas zachowuje prawo do wypłaty świadczenia i w każdej chwili może zgłosić wniosek o jego realizację. Brak wniosku emeryta o wypłatę wstrzymanego świadczenia nie oznacza jednak, że przepada emerytura niepobrana przez zaginionego do dnia śmierci. Emerytura jest świadczeniem pieniężnym i dlatego nie można oderwać się całkowicie od podstawowych reguł dotyczących wykonania takiego zobowiązania. Organ rentowy ma obowiązek doręczyć ją emerytowi. Przy długi oddawczym (świadczeniu pieniężnym) dłużnik ma doręczyć świadczenie wierzycielowi na swoje ryzyko i koszt. Tak jest w zwykłym zobowiązaniu pieniężnym, o ile inaczej się nie umówiono (art. 454 § 1 k.c.). Jeżeli dłużnik świadczenia pieniężnego nie może wykonać zobowiązania, gdyż wierzyciel zmienił miejsce pobytu (zamieszkania), to wówczas dłużnik może złożyć świadczenie do depozytu sądowego (art. 467 pkt 1 k.c.). Nie oznacza to, że wówczas wierzyciel traci swoją należność. W takim też znaczeniu należy odczytywać rozwiązanie o wstrzymaniu wypłaty emerytury wobec niemożności jej doręczenia. Organ rentowy nie składa świadczenia do depozytu sądowego, lecz wstrzymuje jego wypłatę, jednak niepobrana emerytura dalej jest świadczeniem

majątkowym emeryta. Nie przepada więc świadczenie niewypłacone w okresie, w którym uprawniony do emerytury zaginął i z tej przyczyny nie pobrał jej przed śmiercią. Czym innym jest sytuacja po jego śmierci, gdyż chodzi o prawo osób bliskich do świadczeń należnych uprawnionemu przed śmiercią. Prawo tych osób do świadczeń ma wówczas oparcie w samodzielnej regulacji art. 136 ustawy emerytalnej.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że wnioskodawczyni M. M. nabyła z mocy art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej prawo do świadczeń emerytalnych niezrealizowanych do dnia śmierci jej ojca J. M. Pozostaje zastanowić się, za jaki okres może żądać ich wypłaty.

Sąd Apelacyjny w drodze analogii do art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej przyjął trzyletni okres liczony wstecz od dnia śmierci uprawnionego. Z przepisu tego można wyprowadzić wniosek, że zasadą jest wyrównywanie świadczeń niewypłaconych lub zaniżonych na skutek błędu organu rentowego maksymalnie za trzy lata wstecz. Z powołanego unormowania wynika, iż nawet zawinione działanie organu rentowego, które w swej konsekwencji prowadzić może do pozbawienia uprawnionego części lub całości świadczenia, nie powoduje powstania obowiązku jego wypłaty za cały okres pokrzywdzenia ubezpieczonego. Z powołanego unormowania wyprowadzana jest ogólna reguła, wyrażająca wolę ustawodawcy, że każde niewypłacone w całości lub części świadczenie, co do którego spełnione były przesłanki, powoduje obowiązek jego wypłaty za trzy lata wstecz (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2006 r., sygn. akt I UK 320/05). W rozpoznawanej sprawie nie jest jednak konieczna analogia do art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Dla rozwiązania problemu wystarczy prawidłowa interpretacja art. 136 w związku z art. 134 i 135 tej ustawy. Żądając wypłaty niezrealizowanego świadczenia osoby bliskiej zmarłemu świadczeniobiorcy dochodzą wprawdzie swojego uprawnienia wynikającego z art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej, ale uprawnienie to jest pochodną pierwotnego prawa zmarłego do emerytury lub renty. W drodze ustanowionej powołanym przepisem sukcesji nie może przejść na następców prawnych więcej uprawnień niż te, jakie przysługiwały zmarłemu emerytowi lub renciście. Skoro zatem w razie wstrzymania wypłaty emerytury na podstawie art. 134 ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej uprawniony mógłby z mocy art.

135 ust. 2 ustawy żądać wznowienia realizacji świadczenia za maksymalny okres trzech lat wstecz od miesiąca zgłoszenia stosownego wniosku, to również w przypadku, gdy na skutek śmierci uprawnionego ostatecznie nie dochodzi do wznowienia wypłaty świadczenia, następcom prawnym zmarłego emeryta (rencisty) nie przysługuje prawo do niezrealizowanego świadczenia za okres dłuższy niż trzy lata wstecz od dnia śmierci świadczeniobiorcy, z którą to datą prawo ubezpieczonego do emerytury (renty) wygasa.

Reasumując, wobec prawidłowości zaskarżonego wyroku należało orzec o oddaleniu skarg kasacyjnych stron.